

Witajcie dziewczyny — Marlenadps

Witajcie dziewczyny. Pozwólcie, że Was przedstawię-Pani Agnieszka, Dorotka, Zdzisia, Marta, Ela, Renia, Adela, Sylwia, Beata, Natasza, Agnieszka i jedyny rodzynek w tym słodkim cieście- Piotruś.

Witaj Asiu, szefowo kawiarenki, witaj Grażynko, najlepsza krawcowo, która zszywasz nasze ciuszki i często-rozdarte serca. Witaj Segment B1 Domu Pomocy Społecznej" Dom Kombatanta i Pioniera Ziemi Szczecińskiej" w Szczecinie, przy ulicy Romera 21/29. Od moich prawie pięciu lat tutaj służycie radą, pomocą, opieką i sercem, nam-mieszkańcom tego Domu, życiowym banitom. Widzę Waszą pracę, Wasze dni i kawałek nocy. Jesteście zawsze na każde zawołanie, na każdy dzwonek. Nawet tylko po to, by zgasić światło, podać herbarę , podnieść gazetę. Nie ważne, że można to zrobić samemu, po co, skoro może zrobić to ktoś z Was. Rzadko, prawie wcale, nie słyszycie słowa-dziękuję. To dla wielu obcy język. Najczęściej słyszycie żale, skargi, raniące słowa, często obelgi. Dwanaście godzin ciężkiej, psychofizycznej pracy. Ktoś zgubił zęby, komuś zginęły majtki, inny wysyła po zakupy, ktoś chce inne skarpetki. Pralnia, kuchnia, pokoje, łazienki, korytarze, to Wasz świat. Trzeba dzwignąć, trzeba podnieść, ktoś nie chce się ruszać, ktoś naprawdę nie może. Sprzątnąć pokoje, łazienki, zrobić osobiste toalety, podać śniadanie, obiad, kolację. Zawsze uśmiech. Zawsze cierpliwość. Naczynia pozbierać. Pozmywać. I zrobić sto innych rzeczy w tym samym czasie. Jesteście zawsze. Widziałam Wasze łyzy, łyzy służbowe, a często i prywatne. Słyszałam Wasz śmiech, gdy chwila odpoczynku po południu daje moment wytchnienia i gdy nic nie wali się tutaj ani w domu. Pchacie wózki z ludźmi, pchacie wózki z pościelą, ścierkami, miotłami, talerzami. Robicie wszystko. Jesteście zawsze. Niejedne oczy już zamknęłyście i niejedne jeszcze zamkniecie. Może westchnienie ulgi, albo żalu. Przyjdzie ktoś nowy. Oby zobaczył Was, nie tylko siebie. Nadchodzą święta. Będziecie. Ustroicie korytarze. Kolorowe choinki, kolorowe lampki. Nie wszystkie usiądziecie do stołu wigilijnego w domu z rodziną. Może ktoś podejdzie do Was z opłakiem i dobrym słowem. Nowy Rok też nie wszystkie powitacie tańcem i kieliszkiem szampana. Cóż jeszcze mogę powiedzieć? Już nic lub dużo więcej. Lepiej nic, będzie prościej. Bądźcie szczęśliwe w domu i docenione w pracy. Zdrowia i uśmiechu Wam wszystkim życzę . Przez cały rok, nie tylko od święta. Jesteście moją rodziną. Kocham Was. Moje Kochane Dziewczyny...! Witajcie każdego dnia. Dziękuję.

Maria Magdalena Wołoszczuk.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Marlenadps, dodano 11.12.2011 10:07

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.